# DZIENNIK BAŁTYCKI

Dzisiejszy nakład limitowany 70 386

ROK XI, NR 244 (3830) PIĄTEK, 12 PAŹDZIERNIKA 1956 R. Cena 20 gr.


## I sekretarz KC PZPR E. Ochab na konferencji w Komitecie d/s BP

WARSZAWA (PAP). W dniach 8 i 9 bm. odbyła się konferencja sprawozdawczo-wyborcza Podstawowej Organizacji Partyjnej przy Komitecie do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego.

W drugim dniu obrad na konferencję przybył I sekretarz KC PZPR — Edward Ochab.

—●—

## Rewizja procesu przywódców KP USA

NOWY JORK (PAP). Sąd Najwyższy USA zarządził otwarcie postępowania w celu rewizji procesu Steve Nelsona i czterech innych przywódców Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych, skazanych w r. 1953.

—●—

## Prokuratura Wojewódzka wniosła rewizję od wyroku w sprawie Fołtynowicza, Żurka i Sroki

POZNAŃ (PAP). 11 bm. Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu wniosła rewizję od wyroku Sądu Wojewódzkiego w sprawie Fołtynowicza, Żurka i Sroki, skazanych za udział w pobiciu funkcjonariusza Woj. Urzędu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego kpr. Izdebnego, w czasie wypadków poznańskich. Rewizja prokuratury zarzuca wymierzenie zbyt niskich kar oskarżonym, oraz przyjęcie niewłaściwych kwalifikacji czynów popełnionych przez oskarżonych.

—●—

## STATKI W NASZYCH PORTACH

### PRZYPŁYWA CORAZ WIĘCEJ JEDNOSTEK

Jak zwykle w IV kwartale każdego roku, wzmaga się ruch statków w naszych portach. Obecnie w porcie gdyńskim można zaobserwować zwiększającą się liczbę statków, przybywających po ładunki, w związku z wygasającymi międzynarodowymi umowami handlowymi.

Wczoraj do Gdyni weszły 3 statki, a wypłynęło przeważnie z węglem aż 15 statków do różnych krajów. M. in. po węgiel przybyły niemieckie **„Nord der Liecht"** i **„Helge"** oraz nasz parowiec **„Bałtyk"**, który przypłynął z Wismaru. Wypłynął z Gdyni polski motorowiec **„Piast"** z drobnicą do portów Ameryki Południowej i pusty tankowiec **„Rysy"** po olej do Rotterdamu.

**S/S „KRAKÓW" DO LULEI...**

Natomiast do portu gdańskiego wpłynęło 8 statków obcych, w tym fiński liniowiec **„Baltic"** z drobnicą, norweski **„Royal"** po węgiel dla Szwecji i francuski **„Leognan"** po ten sam ładunek do Rotterdamu.

Wczoraj opuściły port gdański z węglem dla Finlandii **„Carlton"** bandery fińskiej i niemiecki **„Dittmarschen"**. W czwartek również wyszedł z Gdańska parowiec Polskiej Żeglugi Morskiej **„Kraków"**, który popłynął z węglem do Lulei w Szwecji.

**„MAZOWSZE" POWRÓCIŁO Z HOLANDII**

**Przy nabrzeżu pomorskim w Gdyni bieleją z daleka nadbudówki naszego pasażerskiego motorowca „MAZOWSZE" (na zdjęciu), który zakończył już sezon wycieczkowy w tym roku. W ubiegłą środę statek ten przybył z ostatniego rejsu do Holandii, dokąd udał się ze 120-osobową grupą polskich artystów plastyków i historyków sztuki, którzy w Roku Rembrandtowskim brali w tym kraju udział w uroczystościach, związanych z obchodem 350 rocznicy urodzin wielkiego malarza niderlandzkiego.**

**Plastycy nasi zwiedzili muzea i galerie sztuki oraz nawiązali kontakty z holenderskim środowiskiem artystycznym.**

**(maz)**

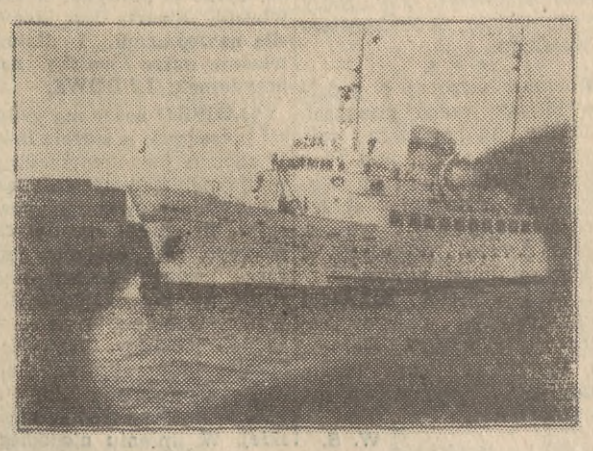

# Należy rozwijać inicjatywę robotników aby wytrącić broń z ręki tym, którzy upierają się przy starym systemie gospodarczym

## Pierwsze robocze posiedzenie komisji partyjno-rządowej do spraw eksperymentów gospodarczych

WARSZAWA (PAP). 10 bm. odbyło się pod przewodnictwem wiceprezesa rady ministrów Piotra Jaroszewicza pierwsze posiedzenie robocze komisji partyjno - rządowej, której zadaniem jest okazanie pomocy załogom w rozwijaniu inicjatywy w dziedzinie zarządzania zakładami oraz ustalenie podstawowych tez dla opracowania kierunku i zakresu wprowadzanych zmian. Jak podawaliśmy, komisja ta została powołana przed kilkoma dniami przez prezesa Rady Ministrów. W jej skład wchodzą przedstawiciele rządu, KC PZPR, PKPG, resortów przemysłowych, min. finansów, zakładów pracy oraz wybitni ekonomiści.

W toku obrad komisji wyraźnie sprecyzowano dwa zasadnicze rodzaje wniosków, składanych obecnie przez zakłady. Jeden rodzaj — to **wnioski dotyczące większej samodzielności przedsiębiorstw** przy zachowaniu dotychczasowego systemu planowania i organizacji zakładów. Usamodzielnienie to polegałoby na przekazaniu załogom prawa decyzji w znacznie większym zakresie niż przewidywała „karta dyrektora", którą życie prawie całkowicie już zdezaktualizowało — jak twierdzili członkowie komisji. Uprawnienia te obejmowałyby również decyzje o ustalaniu części planu asortymentowego, zawieraniu umów z zakładami kooperującymi i przeznaczaniu pewnej części funduszów z wygospodarowanego zysku przedsiębiorstwa (lub obniżenia kosztów własnych, ewent. kosztów technicznych produkcji) na zagwarantowanie pracownikom większego zarobku oraz na poprawę warunków bytowych.

Drugi rodzaj inicjatywy — **to eksperyment w całym tego słowa znaczeniu.**

Sprawa ta była przedmiotem szerokiej dyskusji. M. in. prof. M. Kalecki oraz sekretarz podstawowej organizacji partyjnej w FSO — L. Goździk wskazywali, że wszystkie eksperymenty dążą do osiągnięcia dużych zysków z produkcji drogą stworzenia możliwości wielkiego wzrostu wydajności pracy, co pociągałoby za sobą zmniejszenie zatrudnienia.

W trakcie obrad komisji **powołano dwa zespoły robocze**, które na podstawie materiałów i zgłoszonych w dyskusji wniosków zajmą się opracowaniem ogólnych wytycznych dla eksperymentujących zakładów. Jeden z zespołów, pod kierownictwem wiceministra kontroli państwowej — Goreckiego, zajmie się opracowaniem tez w zakresie roli ekonomicznej samorządu robotniczego oraz form jego współpracy z dyrekcją, podstawową organizacją partyjną i radą zakładową. Drugi zespół, pod kierownictwem prof. Kaleckiego opracuje podstawowe tezy dla dalej idących eksperymentów gospodarczych w celu ich pogłębienia oraz zsynchronizowania z całą gospodarką narodową.

Następnie przystąpiono do dyskusji nad uchwałami kolegium Min. Przem. Maszynowego w sprawie wprowadzenia od 1 stycznia 1957 r. eksperymentalnych form gospodarowania w zakładach **WFM, FSO i A-3.**

Decyzja dotycząca zaopiniowania przez komisje projektów trzech pierwszych zakładów eksperymentujących zapadnie na następnym posiedzeniu komisji w przyszłym tygodniu. Zwłoka ta jest uzasadniona koniecznością wnikliwego przestudiowania projektów.

Na zakończenie obrad zabrał głos wicepremier Jaroszewicz, który wyraził przekonanie, że opóźnienie decyzji nie powinno wpłynąć na przygotowanie organizacyjne i techniczne, konieczne do rozpoczęcia eksperymentów w tych zakładach.

**„Nie możemy pozwolić na to, by zahamować tę zdrową inicjatywę,** bowiem wtedy włożylibyśmy broń do ręki tym, którzy upierają się przy starym systemie gospodarczym" — tym akcentem, wyrażającym stanowisko komisji wobec zgłaszanych propozycji, wiceminister Jaroszewicz zamknął obrady.

—●—

## »Nie róbcie ze mnie wariata« Protest oskarżonego Kulasa w piątym dniu poznańskiego procesu

POZNAŃ (PAP). W piątym dniu toczącego się przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu procesu przeciwko Januszowi Kulasowi i innym 7-miu oskarżonym, w dalszym ciągu zeznania składali świadkowie.

Po wystąpieniach obrońców, przed sądem stają świadkowie.

Pierwsi zeznają: Krzysztof Nowicki, Zbigniew Szymański i Wiesław Orlikowski. Wszyscy znają osk. Kulasa jako handlarza biletów pod kinami poznańskimi. Jednocześnie św. Orlikowski opowiada, jak to pewnego razu Kulas w kawiarni „Warta" pobił jakiegoś mężczyznę — interweniowała wtedy milicja. Podczas zeznań tego świadka osk. Kulas wyraził chęć złożenia sądowi wyjaśnień na okoliczność bójki w „Warcie". Oskarżony „wyjaśnia", że to nie była bójka, a po prostu próba ćwiczeń bokserskich... na prośbę pobitego mężczyzny.

Kolejni świadkowie: Waldemar Ryster i Andrzej Olek, starzy koledzy osk. Pac-Pomarnackiego z terenu gimnazjum księży Salezjanów w Ostrzeszowie, opowiadają o swoich spotkaniach z oskarżonym w czasie wypadków, jakie miały miejsce 28 czerwca br. w Poznaniu. Św. Ryster widział, jak Pac-Pomarnacki razem z innymi mężczyznami przewracał tramwaj na ul. Dąbrowskiego w celu zatarasowania ulicy. Św. Olek natomiast stwierdza, że widział oskarżonego w tym dniu na rogu ul. Kochanowskiego i ul. Dąbrowskiego przy opanowanym przez napastników czołgu.

Kiedy przed sądem staje doprowadzony z więzienia św. Henryk Szymczak, obrońcy oskarżonych oponują przeciwko przesłuchaniu w charakterze świadka osoby podejrzanej w sprawie podobnej do sprawy ich klientów. Zdaniem obrony, Szymczak powinien być przesłuchany tylko w charakterze podejrzanego i to na własnej rozprawie.

W odpowiedzi oskarżyciele publiczni zgłosili sądowi zrzeczenie się przesłuchania dalszych osób aresztowanych za udział w wypadkach poznańskich 28 czerwca br., a znajdujących się jeszcze na liście świadków.

Przed sądem staje por. Leopold Cupial — członek załogi jednego z czołgów. Opowiada on, że załogi czołgów otrzymały 28 czerwca w godzinach popołudniowych rozkaz udania się w rejon ul. Kochanowskiego w celu ochrony gmachu Wojewódzkiego Urzędu d/s BP. Rozkaz zabraniał użycia broni. Kiedy czołg, w którym znajdował się świadek, przejeżdżał ul. Dąbrowskiego, został przez napastników obrzucony butelkami z benzyną i zaczął płonąć z wierzchu.

● Ciąg dalszy na str. 2

## Największa od 1948 r bitwa Wojska Izraela wtargnęły do Jordanii

LONDYN (PAP). Wczoraj wieczorem około godziny 22 czasu lokalnego wojska izraelskie przekroczyły granicę izraelsko - jordańską i zaatakowały wojska jordańskie w rejonie Kalkilja, miejscowości położonej 2 km od granicy.

W ataku brały udział zmotoryzowane jednostki izraelskie, które współdziałały z artylerią i lotnictwem.

Był to czwarty w ciągu ostatnich 2 miesięcy atak wojsk izraelskich na jordańskie placówki graniczne. Agencje zachodnie podają, że była to największa bitwa, jaka rozegrała się w tych okolicach od czasu zawieszenia broni w roku 1948.

# Dziś Dzień Wojska Polskiego

*Plakat według projektu H. Bodnara i M. Hubnera.*

## Rozkaz Ministra Obrony Narodowej

**SZEREGOWCY I MARYNARZE! PODOFICEROWIE I OFICEROWIE! GENERAŁOWIE i ADMIRAŁOWIE!**

**W dniu dzisiejszym naród polski i jego siły zbrojne uroczyście obchodzą Dzień Wojska Polskiego.**

**Rocznica pamiętnej bitwy pod Lenino w bieżącym roku jest obchodzona w okresie, kiedy cały nasz naród, skupiony wokół Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej Komitetu Centralnego, wytęża wszystkie swe siły nad realizacją doniosłych zadań wytyczonych przez VII Plenum KC partii, zmierzających do poprawy warunków bytu mas pracujących, do dalszego umocnienia siły i obronności Polski Ludowej.**

**Naród nasz otacza wielką miłością i szacunkiem swoje siły zbrojne, które czujnie ochraniają jego pokojową pracę i wiernie stoją na straży bezpieczeństwa granic naszej ojczyzny.**

**Głęboko rozumiejąc wagę swych dzisiejszych zadań, żołnierze Wojska Polskiego winni nieustannie podnosić poziom wiedzy wojskowej i politycznej, należycie opanowywać uzbrojenie, ściśle przestrzegać żelaznej dyscypliny wojskowej, stale umacniać gotowość bojową wojska.**

**Z okazji Dnia Wojska Polskiego w imieniu rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i swoim własnym serdecznie pozdrawiam Was oraz**

**rozkazuję:**

**dla uczczenia Dnia Wojska Polskiego, w dniu 12 października 1956 r. w stolicy naszej ojczyzny — Warszawie, oddać 20 salw artyleryjskich.**

**Niech żyje Wojsko Polskie — wierna straż naszych granic i pokojowej pracy narodu!**

**Niech żyje nierozerwalne braterstwo broni i idei Wojska Polskiego z naszą wielką sojuszniczką Armią Radziecką i armiami krajów demokracji ludowej!**

**Niech żyje kierownicza siła naszego narodu, organizator i wychowawca Wojska Polskiego — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza!**

**Niech żyje i krzepnie nasza ojczyzna — Polska Rzeczpospolita Ludowa!**

**Minister obrony narodowej**
**(—) KONSTANTY ROKOSSOWSKI**
**marszałek Polski**

## Pomnik pod Tannenbergiem wysadzili hitlerowcy a polskiego pomnika na polach Grunwaldu nie ma

WARSZAWA (PAP). Przed wyjazdem z kraju do Wielkiej Brytanii Kazimierz Smogorzewski, znany w kraju dziennikarz z okresu międzywojennego, a obecnie jeden z zastępców redaktora naczelnego „Encyclopaedia Britannica", współpracownik szeregu pism angielskich i francuskich, udzielił wywiadu przedstawicielowi redakcji miesięcznika Towarzystwa Polonia — „Nasza ojczyzna", Tadeuszowi Budzyńskiemu.

Jak ocenia pan, panie redaktorze stan zagospodarowania ziem odzyskanych?

— Stwierdziłem z zadowoleniem, że polskie ziemie odzyskane są zagospodarowane zarówno pod względem rolniczym jak i przemysłowym. Praca nad odbudową straszliwie zniszczonych miast i miasteczek trwa, aczkolwiek rzeczą zrozumiałą jest, że w tej dziedzinie musiała być zastosowana jakaś hierarchia potrzeb i celów gospodarczych.

Np. Gdańsk jest odbudowywany w całej swej przedwojennej krasie, podczas gdy Kostrzyń, dawna pruska forteca leżąca na samej granicy jest jeszcze w ruinach.

Co zwróciło szczególną uwagę pana przy zwiedzaniu województw zachodnich?

— W czasie objazdu zachodnich województw polskich interesowałem się szczególnie stanem zabytków historycznych. Jest ich wiele. We Wrocławiu np. niektóre z nich są już z niezwykłą pieczołowitością we wszystkich szczegółach odbudowywane.

Szczęśliwie się stało, że sami Niemcy wysadzili w powietrze pomnik pod Tannenbergiem zabierając śmiertelne szczątki Hindenburga, ale polskiego pomnika na polach Grunwaldu ciągle jeszcze nie ma.

Co sądzi pan o obecnych demokratycznych przemianach życia w kraju?

Wszelkie proroctwa są zawsze ryzykowne, tym bardziej, że sam termin „demokratyzacja" znaczy co innego po jednej, a co innego po drugiej stronie wielkiej granicy podziału. Osobiście odnoszę wrażenie, że odwrót od przemian zachodzących dziś w Polsce i w innych krajach o podobnym ustroju byłby trudny.

Sądząc z rozmów z ludźmi i dyskusji toczącej się na łamach prasy, można byłoby dodać, że przemiany te noszą cechy trwałości.

Jak zamierza pan wykorzystać swoje wrażenia z pobytu w kraju?

— Mam zamiar streścić swoje wrażenia z krótkiej podróży po Polsce, zarówno w prasie obcej, jak i polskiej wychodzącej zagranicą.

## A jednak w planie 5-letnim pomyślano o teatrze dla Gdańska 22,5 miliona zł na odbudowę teatru i 800 tysięcy zł na dokumentację

Można śmiało powiedzieć, że wiadomość ta w pełni nas zaskoczyła. Aż się nie chce wierzyć, że po tylu odmownych odpowiedziach, po tylu interwencjach bez rezultatu wreszcie władze centralne uznały, iż mieszkańcy Gdańska słusznie domagają się pomocy finansowej dla zrealizowania odbudowy teatru przy Targu Węglowym.

**Jak nas poinformowano, do projektu planu 5-letniego wstawiono ostatnio kwotę 22,5 miliona zł na budowę teatru i 800 tys. zł na dokumentację już w roku przyszłym.**

Jeśli kwota ta utrzyma się w planie — a mamy prawo spodziewać się, że tak się stanie — **zwycięstwo nasze będzie ogromne.** Oczywiście, planowana kwota jest niewystarczająca. **Dlatego też w dalszym ciągu potrzebna jest pomoc całego społeczeństwa trójmiasta,** przede wszystkim przy przygotowywaniu terenu pod budowę, która ruszy pełną parą w roku 1958.

Wcześniej może się zacząć budowa jedynie w wypadku szybszego przygotowania dokumentacji. Nie pozostaje nam więc nic innego, jak tylko życzyć głównemu projektantowi **inż. Kadłubowskiemu** „pomyślnych wiatrów" przy wykończaniu projektu i przygotowywaniu pełnej dokumentacji, a kierownictwu robót — realnej pomocy społeczeństwa przy odgruzowywaniu.

Jak do tej pory **na brak pomocy nie można narzekać.**

● Ciąg dalszy na str. 2

## Cesarz Etiopii odwiedzi Egipt

KAIR (PAP). Blisko-wschodnia agencja prasowa MEN podaje, że cesarz Etiopii Haile Selassie przybędzie w końcu listopada z oficjalną wizytą do Egiptu.

—●—

## Aresztowanie oficerów służby bezpieczeństwa na Węgrzech

BUDAPESZT (PAP). Na polecenie prokuratury zostali aresztowani 5 października za pogwałcenie praworządności socjalistycznej następujący oficerowie węgierskiej służby bezpieczeństwa: V. Farkas, E. Faludi, G. Szendi i G. Szanto.

# A jednak w planie 5-letnim pomyślano o teatrze dla Gdańska

● Dokończenie ze str. 1

Wyraża się ona codziennie bądź to w formie deklarowanych godzin pracy przy odgruzowywaniu, bądź też w formie wpłat pieniężnych na konto Komitetu Odbudowy Teatru.

Ostatnio wpłynęły zobowiązania, w których zgłaszają pomoc **pracownicy Komendy Miejskiej MO w Gdańsku** i podległych jednostek (500 roboczogodzin przy odgruzowywaniu), którzy równocześnie wpłacają na konto 1.500 złotych.

602 zł wpłacili także **pracownicy Oddziału Miejskiego NBP w Gdańsku**, wzywając inne oddziały w trójmieście do podobnej pomocy.

**Komisja kulturalno-oświatowa przy Zjednoczeniu Sieci Elektrycznych** wpłaciła 1.000 zł na odbudowę teatru. Wpływają także wpłaty indywidualne. Przed dwoma dniami na konto w PKO wpłacił 300 zł prezes Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy **Stanisław Fetter.**

We wczorajszym numerze apelowaliśmy do przedsiębiorstw budowlanych o podstemplowanie zagrożonego przedproża na froncie teatru. Miło nam jest donieść, **że gdańskie ZBM** zgłosiło już swą pomoc.

Jesteśmy pewni, że na pomoc mieszkańców Gdańska, trójmiasta, a może i całego naszego województwa Komitet Odbudowy Teatru może nadal liczyć. (hg)

—●—

# Ulepszone „Mazury" wkrótce w sprzedaży

WROCŁAW (PAP). Załoga dzierżoniowskiej fabryki urządzeń radiowych przystąpiła do produkcji ulepszonych aparatów typu „Mazur". Nowe aparaty opatrzone nazwą „Mazur 2", posiadają większą i estetyczniejszą skrzynkę, tzw. oko magiczne, regulator barwy głosu i inne usprawnienia.

—●—

# Grzyby, grzyby i... to trujące

POZNAŃ (PAP). Niecodzienną wystawę urządziła Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w księgarni rolniczej w Poznaniu. W witrynach oglądać można barwną i bogatą kolekcję grzybów trujących. Celem wystawy jest pokazanie mieszkańcom Poznania, jak wielkie niebezpieczeństwo kryć się może pod kapeluszem poczciwie wyglądającego grzyba.

W tegorocznym okresie grzybobrania w woj. poznańskim zanotowano ponad 60 wypadków zatruć, w tym kilka śmiertelnych. Szkoda więc, że wystawę urządzono tak późno.

Oryginalna wystawa cieszy się dużym zainteresowaniem mieszkańców Poznania.

# Komunikat WUML-u

**ROK II**

**15. X. br. — Materializm dialektyczny — powtórka.**

**16. X. br. — Historia polskiego ruchu robotniczego — powtórka.**

**ROK I (ubiegłoroczny)**

**18. X. br. — Wykład: Historia polskiego ruchu robotniczego.**

— — — — — — — — —

**STUDIUM ZAOCZNE**

**ROK I**

**15. X. br., godz. 9 — Historia międzynarodowego ruchu robotniczego — powtórka.**

**16. X. br., godz. 10 — Historia polskiego ruchu robotniczego — powtórka.**

**ROK II**

**15. X. br., godz. 14 — Temat: Zysk przeciętny i cena produkcji.**

**ROK III**

**15. X. br., godz. 16 — Temat: Produkcja towarowa i prawo wartości w socjalizmie.**

Jak usprawnić eksploatację naszej floty?

# PLO potrzeba większej samodzielności przy decydowaniu o remontach statków i przewozie ładunków

## Wywiad z dyrektorem Tyrkalskim

*W toczącej się dyskusji nad planem 5-letnim dla gospodarki morskiej w prasie i poza nią wysunięto wiele krytycznych uwag o polskiej flocie handlowej, przy czym najwięcej zastrzeżeń padło pod adresem obecnego stanu liczbowego naszej floty. Dlaczego teraz wszystkie dzwony zaczęły bić na alarm? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do dyrektora do spraw administracyjno - finansowych PLO Szczęsnego Tyrkalskiego.*

— Przewidziany tonaż w założeniach planu 5-letniego rozbudowy floty — powiedział dyr. Tyrkalski — będzie niewystarczający w stosunku do naszych najbardziej istotnych potrzeb, wypływających z politycznej i gospodarczej sytuacji. Istnieją bowiem obecnie korzystne warunki, aby ugruntować naszą pozycję na liniach oceanicznych, szczególnie w przewozach do krajów Bliskiego i Dalekiego Wschodu na warunkach jakie dotychczas nie występowały w naszej gospodarce morskiej.

**— VII Plenum KC PZPR stwierdziło, że własny tonaż jest instrumentem ekspansji w wymianie zagranicznej i podstawą gospodarki narodowej.** Jest on równocześnie samodzielną gałęzią usług w transporcie morskim. VII Plenum potwierdziło konieczność rozbudowy bardzo opłacalnej dla nas floty. To jest bezsporne, lecz sprawą, wywołującą wiele różnych zdań, jest kwestia środków na rozbudowę floty. A przecież VII Plenum, wskazując na konieczność wykorzystania wszystkich rezerw w toku realizacji planu 5-letniego, potwierdziło również konieczność rozbudowy floty, a więc i zakupu statków, niezależnie od inwestycji planowych. **Zagadnienie prawidłowego wzrostu tonażu naszej floty jest dziś sprawą o zasadniczym znaczeniu dla pracowników żeglugi, których jasno sprecyzowane stanowisko, jak dotąd, mało było brane pod uwagę.**

*— Jakie są te propozycje, dezyderaty?*

— Wydaje się nam, że skoro założenia planu 5-letniego rozbudowy floty nie są zdolne zagwarantować właściwej ilości tonażu dla obsługi naszej gospodarki narodowej, to można by uzyskać znaczną poprawę przez pozostawienie przedsiębiorstwu szerszej samodzielności w zakresie dysponowania ponadplanowymi środkami, uzyskiwanymi z coraz rentowniejszego gospodarowania swoim tonażem.

**Problem ten sprowadza się w zasadzie do przestrzegania zasad socjalistycznego rozrachunku gospodarczego w przedsiębiorstwie żeglugowym, a więc pozostawienia mu swobody w doborze środków i metod dla osiągnięcia jak najlepszych korzyści gospodarczych przy realizacji określonych zadań.**

Aby taki rozrachunek był prawdziwym bodźcem do jak najlepszej pracy załogi przedsiębiorstwa, powinno ono dysponować środkami powstałymi **przez wykorzystanie najbardziej koniunkturalnych okresów w drodze dodatkowego zatrudniania statków obcych do służby liniowej, bądź w tzw. „gołych charterach albo też w time-charterach; przez zwiększenie zdolności przewozowej drogą swobodnego wyboru stoczni remontowych i w ogóle pozostawienie przedsiębiorstwu odpowiedniej samodzielności w polityce remontowej; przez możność zbywania statków nierentownych w eksploatacji i zakupu jednostek nowoczesnych i opłacalnych.**

— Chociaż podstawowym zagadnieniem naszej floty jest sprawa odpowiedniej wielkości tonażu, to jednak uważamy za bezwzględnie konieczne równoległe rozwiązanie warunków dla jak najrentowniejszego wykorzystania jednostek. Dotychczasowe bowiem warunki w resorcie żeglugi absolutnie nie dawały swobody działania przedsiębiorstwom żeglugowym. **A więc sprawą najważniejszą jest przywrócenie pełnej operatywności tym przedsiębiorstwom oraz poszerzenie kompetencji ich kierownictwa, przede wszystkim większej swobody w zakresie akwizacji ładunków, tak w relacjach z portami polskimi, jak i obcymi. Bo dotychczasowa działalność akwizacyjna przedsiębiorstwa sprowadza się jedynie do walki z „Polfrachtem" o ładunki i właściwe zatrudnienie statków,** zależnie od jego działalności, na którą PLO nie miały żadnego wpływu.

*— A jak byłoby z gotowością techniczną i remontem statków?*

— Wydaje się konieczne rozwiązanie nurtującego wszystkich pracowników floty zagadnienia remontów statków, sprowadzającego się do pytania „czy remontować w kraju, czy też za granicą"? Na stoczniach krajowych przestoje remontowe są długotrwałe, przedłużają się na kilka miesięcy, a w PLO występuje znane zjawisko braku odpowiedniego potencjału przewozowego.

**— Remonty statków za granicą, z punktu widzenia opłacalności ekonomicznej są dla nas bardzo korzystne. Na potwierdzenie tego można podać, że średni czas trwania remontów kapitalnych w naszych stoczniach wzrósł w I półroczu br. do 100,9 dni w porównaniu z 84,7 dniami w 1955 r., a remontów średnich do 56,9 dni w I półroczu br. (43,8 dni w ub. r.).** Jeśli na miejsce statków remontowanych w stoczniach krajowych, które z reguły przeterminowują remonty, przedsiębiorstwa żeglugowe muszą wydzierżawiać tonaż obcy, to wydaje się, **że decyzje czy remontować statki w kraju, czy też za granicą, powinny wypływać od polskich armatorów.** Odpowiednia kalkulacja przedsiębiorstwa, uzasadniająca kierowanie statku na remont za granicą, winna być dostateczną podstawą dla uzyskania potrzebnych dewiz na pokrycie kosztów tego remontu; dewizy te znajdują się w puli MHZ, przeznaczonej na charter tonażu obcego. Jest to przecież nic innego, jak rekompensata zaoszczędzonego czasu na stoczniach zagranicznych środkami z góry przeznaczonymi na opłacanie tego czasu tonażowi obcemu.

— Wystarczy powiedzieć, że tylko w 1955 r. zapłaciliśmy obcemu tonażowi za przewóz towarów przeszło **29 mln. dolarów,** nie licząc tego, co gospodarka nasza zapłaciła za transport w cenie towarów, nabytych łącznie z usługą przewozową. **ŚRODKI WIĘC SĄ, CHODZI O TO, BY NIMI KONSEKWENTNIE I EKONOMICZNIE GOSPODAROWAĆ.** Jeżeli zamierzony proces uzdrowienia naszej gospodarki morskiej przyniesie PLO pozycję prawdziwego armatora, to na pewno zwiększy się rentowność naszej floty, która przysporzy gospodarce narodowej jeszcze więcej dewiz.

Rozmowę przeprowadził
**Czesław Mazurek**

W dniu Ludowego Wojska Polskiego

# Uroczysta akademia w Gdańsku

Społeczeństwo Gdańska uczciło wczoraj dzisiejszy Dzień Wojska Polskiego, biorąc m. in. udział w uroczystej akademii, która odbyła się w wielkiej hali sportowej Stoczni Gdańskiej. Na akademię przybyli przedstawiciele partii, rad narodowych, wojska, organizacji społecznych oraz liczni wojskowi i mieszkańcy naszego miasta. W prezydium m. in. widzieliśmy sekretarza KW PZPR **Jałoszyńskiego,** wiceprzewodniczącego **Prezydium** WRN **Okoniewskiego,** sekretarza KM **Siwonia** i przewodniczącego Prezydium MRN **Cybulskiego** oraz liczną grupę wyższych oficerów i wyróżnionych żołnierzy.

Uroczystość zagaił gospodarz akademii wiceprezes Ligi Przyjaciół Żołnierza **ppłk. Rożkowski. Płk. Molczyk** wygłosił referat, przypominając zebranym szlak bojowy Ludowego Wojska Polskiego, jego rozwój, zasługi położone w odzyskaniu i utrwaleniu niepodległości, jego wierność interesom ludu pracującego — od momentu powstania aż do chwili obecnej.

Po referacie **najlepsi spośród wyróżnionych w jednostkach żołnierze otrzymali cenne nagrody.** Przy hucznych oklaskach zebranych z rąk dowódcy odebrał wartościowy zegarek ppor. **Sylwester Kitowski,** wzorowy wychowawca podwładnych.

Szeregowy **Bolesław Kozioński** za nieprzeciętne osiągnięcia w wyszkoleniu bojowym, politycznym i pracy społecznej w wojsku otrzymał piękną teczkę (było to już drugie jego wyróżnienie tego dnia, bowiem wcześniej przed frontem jednostki przypięto mu odznakę „Wzorowego Żołnierza Wojsk Ochrony Pogranicza"). Dalsze nagrody otrzymali m. in.: zegarek — st. sierżant **Mieczysław Żukowski,** radio — por. **Julian Piątek,** teczkę mat **Kazimierz Kordaś.** Podobne nagrody otrzymało jeszcze 20 żołnierzy.

W części artystycznej wystąpili artyści Państwowej Opery i Filharmonii Bałtyckiej i teatru „Wybrzeże". Zebrani gorąco oklaskiwali dobrze dobrane piosenki w wykonaniu Zofii Konrad i Michała Kaszyca przy akompaniamencie Karola Baryły, recytacje Kiry Pepłowskiej i grę na skrzypcach Wojciecha Szmaja. W miłej atmosferze zakończyło się uroczyste spotkanie społeczeństwa z wojskiem.

* * *

Również wczoraj o godzinie 15 w trzech punktach Gdańska, na cmentarzu żołnierzy radzieckich, pod Pomnikiem Czołgistów i na Westerplatte delegacje społeczeństwa złożyły wieńce, czcząc pamięć poległych w czasie minionej wojny.

Liga Przyjaciół Żołnierza zorganizowała wczorajszego wieczora capstrzyk. Kolumna 70 motocyklistów przejechała tam i z powrotem całe trójmiasto.

**W. Ś.**

# Protest oskarżonego Kulasa w piątym dniu poznańskiego procesu

● Dokończenie ze str. 1

chu, wówczas to świadek z dwoma innymi kolegami otworzył właz i wyszedł na zewnątrz, aby ugasić ogień. Wtedy to został zaatakowany przez napastników i wciągnięty do pobliskiej bramy. Tam zabrano mu pistolet, wszystkie przedmioty, jakie tylko miał w kieszeniach, i zaczęto ściągać zegarek z ręki. Na interwencję jednego z obecnych tam starszych wiekiem mężczyzn — zaniechano tego jednak.

Jakiś wysoki młodzieniec — mówi świadek — krzyczał, że zabiłem ludzi i wzywał, ażeby mnie zastrzelić. Zaczęto świadka bić. Wówczas to nieznany, starszy, siwy już, robotnik, osłonił go własnym ciałem, wołając przy tym, ażeby zatrzymanego oficera pozostawić w spokoju, że nieprawdą jest, jakoby kogoś zabił. Obydwaj — powoli posuwając się — dobrnęli do pobliskiego korytarza, gdzie jeden z mieszkańców wpuścił ich do mieszkania. Świadek jest przekonany, że gdyby nie pomoc nieznanego mu robotnika, napastnicy zabiliby go — widział bowiem — jak jeden z nich wprowadził już nabój do lufy pistoletu. Wśród osób siedzących na ławie oskarżonych, św. Cupial rozpoznaje Pac - Pomarnackiego jako jednego z napastników.

Osk. Pac-Pomarnacki wyjaśnia sądowi, że był wówczas przy całym zajściu opisanym przez św. Cupiała oraz potwierdza opisane przez niego fakty. Jednocześnie jednak stwierdza, iż widział jakiś strzelający czołg.

Również inny oskarżony — Bulczyński, twierdzi, że także i on widział, jak na ul. Kochanowskiego wjechał od ul. Poznańskiej czołg, który strzelał do ludzi.

Św. Cupiał jeszcze raz kategorycznie zaprzecza, ażeby czołgi mogły prowadzić ogień w czasie omawianych właśnie wydarzeń. Jeszcze raz przypomina, że był wydany zakaz użycia broni.

W tym momencie prokurator oświadcza, że w zakończonym ostatnio postępowaniu dowodowym toczącego się przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu procesu grupy „dziewięciu", ustalono, że czołg, który wjechał na ul. Kochanowskiego od strony ul. Poznańskiej i strzelał do ludzi — był opanowany przez napastników, wśród których znajdował się m. in. osk. Wierzbicki.

Niejako potwierdzeniem oświadczenia oskarżyciela publicznego były zeznania następnego z kolei — świadka — Zbigniewa Fojudzkiego, który stwierdza, że 28 czerwca widział, jak opanowany przez cywilnych napastników czołg strzelał na ulicy Kochanowskiego. W pobliżu tego czołgu świadek zauważył osk. Pac - Pomarnackiego.

O spotkaniu swym z osk. Bulczyńskim mówili świadkowie Janusz Paczkowski i Edward Pietruszyński. W czasie tego spotkania Bulczyński pokazał im posiadany pistolet, a manipulując nim, niechcący spowodował wystrzał.

Po przerwie sąd ogłosił postanowienie przesłuchania biegłych — lekarzy-psychiatrów dla wyjaśnienia sprzecznych ze sobą orzeczeń, znajdujących się w aktach sprawy, a dotyczących stanu zdrowia psychicznego osk. Kulasa.

Jako pierwszy składa wyjaśnienia lekarz ogólny, dr J. Zarowski.

Pytania zadane biegłemu przez obronę zmierzały do ustalenia, jakie są symptomy schizofrenii, w jakim stopniu choroba ta jest wyleczalna lub zaleczalna, czy okresy jej nasilenia nie pozostawiają śladów na psychice chorego.

W tym momencie rozprawy osk. Kulas zwrócił się do sądu z prośbą o uchylenie tych pytań swego obrońcy, z których wynika dążenie do „zrobienia z niego wariata". Odmówił on również odpowiedzi na pytania sądu dotyczące listu napisanego w 1953 r., który obrona dołączyła do akt sprawy.

Następnie sąd wysłuchał biegłego dr Helenę Kruszewską, ordynatora szpitala psychiatrycznego w Tworkach.

Po wysłuchaniu opinii biegłych, sąd zarządził przerwę w rozprawie do dnia **11 bm.**

# W dniu naszego wojska

OD lat, co roku, w dniu tym zwracamy nasze myśli ku Ludowemu Wojsku Polskiemu, wspominamy Siedlce i Sumy — punkty formowania pierwszych jednostek polskich na ziemi radzieckiej, wspominamy przysłowiowy już szlak bojów „od Lenino do Berlina", powtarzamy hasło „wojsko z ludem — lud z wojskiem" — a potem cisza do następnego święta.

Dobra to tradycja, że ludzie, których życie i pracę cechuje pewna odrębność od życia i pracy reszty społeczeństwa, mają swoje święto. Dobra to tradycja, że w dniu tego święta przypomina się bohaterską historię tych oddziałów narodu, których celem wczoraj było wywalczenie naszego niepodległego bytu narodowego, których celem dziś jest zapewnienie spokojnych dni do pracy i nocy do wypoczynku reszcie współobywateli. Niedobre jest natomiast to, że o ludziach tych mówimy tylko z okazji święta. Mówienie od święta o najpiękniejszej nawet idei, czy sprawie grozi bowiem wyłączeniem jej z życia. Życie narodu jest codzienne i powszednie, nie toczy się od święta do święta.

Dlatego też spróbujmy w tegorocznym Dniu Wojska — zamiast tradycyjnej laurki i wytartych już słów uznania dla żołnierskiego trudu — złożyć współobywatelom w mundurach trochę myśli i uczuć, wynikających z naszych wspólnych dni powszednich, ze spraw, którymi wszyscy żyjemy co dzień.

* * *

NASZ czas, ten, w którym dokonujemy trudnego rachunku minionych lat, ożywia wiele skostniałych pojęć, wydobywa wiele słusznych treści, obrosłych nalotem schematycznych frazesów. Trzeba więc też dotrzeć do treści haseł i słów, dotyczących wojska, przypomnieć kilka starych, zapomnianych prawd.

**Wojsko nasze nosi przydomek: ludowe. Nie oznacza to tylko, że wyrosło z ludu — każda armia wyrasta z ludu, nie w tym więc kryje się specyfika naszego wojska. Nasze wojsko natomiast, w odróżnieniu od wielu innych armii świata, służy ludowi, jest obrońcą interesów nie takiej, czy innej klasy rządzącej, ale interesów ludu, sprawy ludu są jego sprawami.**

**Nasze wojsko nie jest apolityczne.** Stworzony w państwach burżuazyjnych mit apolityczności armii służył odizolowaniu pewnej części ludu, noszącej mundury, od reszty ludu, ubranej w cywilne ubrania, miał on uczynić z części obywateli (tej w mundurach) bezmyślnych żołdaków, spełniających w zamian za żołd i menażkę wojskowej strawy każdy rozkaz klasy rządzącej. Rozkaz i ślepa wiara w nieomylność wojskowej władzy miały zastąpić świadomość obywatelską. Tylko tak pojęta dyscyplina wojskowa mogła być gwarantem, że wówczas, kiedy się to klasie rządzącej wyda potrzebne, wojsko wystąpi w obronie jej interesów wbrew interesom ludu.

**Nasze wojsko jest właśnie polityczne.** Nasza dyscyplina wojskowa wynika nie ze ślepego posłuszeństwa, nie z bezmyślności, ale ze zrozumienia ideowych podstaw armii, z tego właśnie, że „wojsko z ludem — lud z wojskiem", inaczej mówiąc, ze świadomości obywatelskiej. Nie ma odrębnego od reszty obywateli sposobu myślenia. **Polityka ludu pracującego Polski jest polityką Wojska Polskiego. Tylko ta polityka. W tym właśnie zawarta jest ideowa siła naszej armii. I dlatego właśnie nasze wojsko nosi przydomek: LUDOWE.**

**WOJSKO nasze ma godne tradycje w służbie ludu.** W obronie jego niepodległego bytu ginęli żołnierze insurekcji Kościuszkowskiej, powstania listopadowego i styczniowego. W imieniu jego spraw krwawili polscy oficerowie, Jarosław Dąbrowski i Walery Wróblewski, na barykadach Komuny Paryskiej. Sprawę ludu reprezentowały wojskowe gromady „Humań" i „Grudziądz" na ziemi angielskiej. W imieniu niepodległości polskiego ludu walczyły wojskowe oddziały polskie w czasie pierwszej wojny światowej i w czasie Rewolucji Październikowej w Rosji. W sprawie ludu walczyły przeciwko faszyzmowi oddziały polskie na wszystkich frontach drugiej wojny światowej. **Jedna tylko armia na świecie niosła w szeregach swych w czasie tylu walk hasło: ZA WASZĄ WOLNOŚĆ I NASZĄ. Była to armia polska.**

To są tradycje, które przejęło Ludowe Wojsko Polskie. Trzeba o nich pamiętać nie tylko w dniu święta.

A jednak, mimo oczywistości wszystkich tych prawd, zapominamy o nich często. My — to znaczy i ci, którzy noszą mundury, i ci, którzy ich nie noszą — wojskowi i cywile. Trzeba było wielkiego prądu odnowy naszego życia, aby uświadomić sobie, że wbrew słusznie głoszonym hasłom istnieje coś, co dzieli „cywilów" od wojska. Co?

Powiedzmy sobie szczerze, **że oprócz wszystkich chlubnych postępowych tradycji istnieją w naszym wojsku również inne — niechlubne.** Są, zawleczone z armii dawnego typu, tradycje „koszarowego dryfu", zupactwa i bezmyślnej krzepy.

Są to sprawy, o których do niedawna nie należało mówić, aby nie psuć dobrego imienia naszego wojska. Są to sprawy, o których dziś właśnie w walce o dobre imię wojska mówimy. Mówimy razem, jako o naszych wspólnych sprawach — i my, cywile (z których zresztą większość była kiedyś żołnierzami), i wojsko. Mówimy, zaczynamy mówić — nie od święta, ale na codzień. Tylko dzięki temu możemy usunąć zło i krzywdę z naszego życia, które jest wspólnym życiem narodu.

Oczywiście i o tym również trzeba powiedzieć — wojsko ma swoją specyfikę, ma swój styl życia odmienny nieco od reszty obywateli. Wynika ta specyfika z odrębności zadań, które ma ono do spełnienia, z tego właśnie, że ma ono bronić spokoju pracy, odpoczynku i snu całego narodu. **I tę specyfikę każdy usza nuje. Ale pamiętać musimy, że żołnierz, wojskowy — jest naprzód obywatelem Polski Ludowej, a potem dopiero żołnierzem.** Poza tę zasadę specyfika naszego wojska nie może wykroczyć.

* * *

OTO garść myśli o naszym Ludowym Wojsku Polskim, myśli nie odświętnych bynajmniej, ale codziennych, myśli nie tylko tego, który je spisał. Ale ogółu obywateli. Jest w nich miłość i troska o rzeczy wielkie i każdemu z nas bliskie. Ta sama miłość i troska, która towarzyszy wszystkiemu, co w naszej ojczyźnie robimy, która towarzyszy naszej codziennej walce o to, by słowo: socjalizm — znalazło pełne pokrycie w każdej dziedzinie naszego życia.

**Przyjmijcie od nas, zamiast świątecznej laurki, tę miłość i troskę, Żołnierze — Obywatele, Towarzysze, Bracia. Przyjmijcie je w dniu Waszego święta, które jest świętem całego narodu.**

**Zygmunt Koczorowski**

Akademia Medyczna w Gdańsku podaje do wiadomości, że w dniu 25 października 1956 r. o godzinie 13 w sali wykładowej II Kliniki Chirurgicznej im. dr Rydygiera, ul. Dębinki 7, odbędzie się obrona pracy kandydackiej lek. Andrzeja Manitiusa pt. „Zawartość potasu w surowicy krwi ludzi zdrowych". Referenci: prof. dr Marian Górski i prof. dr Irena Mochnacka.

Z pracą i opinią referentów można zapoznać się w Bibliotece Centralnej Akademii Medycznej w Gdańsku, ul. Dębinki 7.

Wstęp na rozprawę wolny. 1996—K.

## Plenum ZM ZMP w Gdańsku

**Dziś o godzinie 9, w sali Komitetu Miejskiego PZPR w Gdańsku odbędzie się plenarne posiedzenie Zarządu Miejskiego ZMP. Na porządku obrad: omówienie najgłówniejszych zadań ZM ZMP w realizacji III Plenum ZG ZMP i sprawy organizacyjne.**

## Odpowiadając na apel

...pracowników Komendy Wojewódzkiej MO, pracownicy Komendy Miejskiej MO w Gdańsku i podległych jednostek wpłacili na konto budowy **Pomnika Bohaterów Warszawy 786 zł. Do zbiórki pieniężnej na powyższy cel milicjanci gdańscy wzywają pracowników komend powiatowych.**

—o—

## CO GDZIE KIEDY?

**TEATRY**

**GDAŃSK** — Teatr Wielki — „Faust" — g. 18.

Teatr ul. Białowieska 1 — „Ptak", Szaniawskiego — g. 20

**OLIWA** — sala w fabryce „Bałtyk" — Lalek — „Miś Kurpik" — g. 10 i 12.

**GDYNIA** — Dramatyczny — „68 piętro" — g 19.

Dom Kolejarza — Lalek — „Trzej bracia Czing" — g. 14.

**KINA**

wg informacji Okr. Zarządu Kin w Gdańsku

**GDAŃSK** — „Leningrad" — „Włóczęga" od l. 16 — hind. — g. 16, 18 i 20. „Kameralne" — „Złota antylopa" — g. 9.30 i 10.30 — „Taksówka Nr 3886" od l. 18 franc. — g. 11.30, 13.30, 18.30 i 20.30 — „Zdobycie Mont Ewerest" g 15.30 i 17. Wrzeszcz — „ZMP-owiec" — „Otello" — od l. 12 radz. — g. 16, 18 i 20. „Bajka" — „Z mojego życia" — od l. 14 czeski — g. 16 — „Kuchenne schody" od l. 18 franc. — godz. 18 i 20. Nowy Port — „1 Maja" — „Ulica" — od lat 12 — radz. — godz. 16, 18 i 20. Oliwa — „Delfin" — „Diabeł z młyńskiego wzgórza" od l. 12 — NRD — g. 16, 18 i 20

**GDYNIA** — „Warszawa" — „Mąż dla Anny Zaccheo" od l. 18 włoski — g. 16, 18.15 i 20.30. „Atlantic" — „Zakochani z Villa Borghese" od l. 18 — włoski — g. 16, 18 i 20. „Goplana" — „Pogromczyni tygrysów" — od l. 7 radz. — g. 15.30 — „Mąż dla Anny Zaccheo" od l. 18 — włoski — godz. 17.30 — 19.45. Grabówek — „Fala" — „Ulica złoczyńców" od l. 16 franc. — g. 16, 18 i 20. Chylonia — „Promień" — „Jego rybki" od l. 16 franc. — godz. 18 i 20. Orłowo — „Neptun" — „Psotnicy" od l. 7 radz. — g. 16 — „Diabeł wcielony" od l. 18 franc. — g. 18 i 20. RUMIA — „Aurora" — „Sierpniowa niedziela" — od l. 16 włoski g. 18 i 20. Obłuże — „Związkowiec" — „Karuzela miłości" od l. 12 węg. — g. 19.30.

Sopot — „Bałtyk" — „Narzeczona Dżigita" od l. 12 radz. — g. 15.30, 17.30 i 19.30. „Polonia" — „Przygoda w Złotej Zatoce" od l. 7 czeski — g. 16 — „Szajka z Lawendowego Wzgórza" — od l. 12 ang. — godz. 18 i 20. „Letnie" — „Trzej muszkieterowie" od l. 12 franc. — g. 18.30.

**WYSTAWY**

Gdynia — Świetlica PLO — ul. 10 Lutego 24 — Wystawa prac malarskich prof. M. Mokwy od g. 10 do 18 — wstęp bezpłatny.

Sopot — Pawilony CBWA przy molo — XI Doroczna Wystawa Okręgowa Związku Polskich Artystów Plastyków — malarstwo, rzeźba i grafika czynna codziennie (oprócz poniedziałków) od godz. 10—18.

Klub Politechniki Gdańskiej — Gdańsk — wystawa akwarell prof. Jana Borowskiego czynna w godz. od 10—19, w soboty od 10—13 W niedziele i święta wystawa nieczynna. Wstęp bezpłatny.

—oOo—

**MUZEA**

Gdańsk — Muzeum Pomorskie — Wielka Wystawa Dzieł Sztuki — otwarta codziennie z wyjątkiem poniedziałków od godz. 10—18.

Muzeum Marynarki Wojennej — Gdynia, Bulwar Szwedzki — otwarte codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych od g. 10—15, w niedz. i święta od 10 do 17. W dniach od 1. 10 do 14 10. br. wstęp bezpłatny.

—oOo—

**DYŻURY APTEK**

**od dnia 6. 10. do dnia 12. 10. br.**

GDAŃSK — Apteka Nr 52, ul. Długa 54 56. WRZESZCZ — Apteka Nr 5, ul. Grunwaldzka Nr 36. NOWY PORT — Apteka Nr 4, ul. Oliwska 83/4 — stały dyżur nocny. OLIWA — Apteka Nr 53, ul. Leśna 1. SOPOT — Apteka Nr 12, Stalina 791. GDYNIA — Apteka Nr 54, ul. 22 Lipca 44. ORŁOWO — Apteka Nr 20, ul. Boh. Stalingradu 66 — stały dyżur nocny. OBŁUŻE — Apteka Nr 63, ul. Bednarska 11 — stały dyżur nocny.

Ostry dyżur w zakresie chirurgii pełni III Klinika Chirurgiczna Akademii Medycznej w Gdańsku.

Pogotowie Ratunkowe w Gdańsku — telefony Centrala: 322-55 do 7 — Biuro wezwań — 410-20.

# Czy to nie wstyd?

## Budujemy od 10 lat i ciągle nie ma mieszkań bez zarzutu

**Czym jest „zdobycie" — bo inaczej trudno to nazwać — przydziału na mieszkanie, ile sprawia radości, zrozumieć może tylko ten, kto sam coś takiego przeżył. Radość ta, niestety, jakże często kończy się z chwilą wejścia w posiadanie owego wymarzonego mieszkania. Pomijam nawet takie mankamenty, jak nie domykające się drzwi i okna, dymiącą kuchnię czy cokolwiek innego, co zależne jest tylko od przedsiębiorstwa budowlanego, realizującego projekt. Te wszystkie „drobne usterki" (często po wielu wprawdzie dopiero monitach do DBOR i ZBM) są w końcu usuwane. Gorzej jest jednak z błędami, popełnianymi przez projektantów. One są znacznie poważniejsze i powodują, że ludzie, otrzymujący przydziały na mieszkania z nowego budownictwa, ślą pod adresem projektantów niezbyt przystojne epitety.**

Największe niezadowolenie budzą zwykle rozwiązania kuchni. Nienależycie zaprojektowane rozmieszczenie kuchenki gazowej, zlewozmywaka i kuchni zmusza wykonawców do przeróbek. Błąd niewłaściwego zaprojektowania kuchni tkwi m. in. i w tym, że projekty techniczne są wykonywane w skali 1:100, a powinny być robione w skali 1:50.

Żeby nie być gołosłownym, jako przykład tych i innych jeszcze „byków" ze strony projektantów, może służyć m. in. budynek **u zbiegu ulic Traugutta i Abrahama w Gdyni.** Poważne zastrzeżenia budzą także zaprojektowane balkony prefabrykowane. Balustrady o ciężarze około 360 kg nie tylko sprawiają kłopot przy montowaniu, nie tylko wymagają mocniejszych wsporników balkonowych, ale przy tym są zdecydowanie brzydkie.

W tym samym budynku zaprojektowano szyby w oknach wystawowych parteru o rozmiarach, jakich u nas nie produkują, a mianowicie: 360×240 cm, zapomniano również o kratach na okna i kilku innych szczegółach, o których zaczyna się mówić dopiero przy odbiorze. Albo inna sprawa: wysokość pomieszczeń strychowych; zmuszają one nawet średniego wzrostu ludzi do schylania się.

**Głównym projektantem wspomnianego budynku jest inż Mardkowicz z „Miastoprojektu", do niego należy koordynacja wszystkich projektów, on jest odpowiedzialny za cały projekt. Współwinni za realizację takiego projektu są także wertyfikatorzy KOPI i wszystkie inne wyższe „czynniki", zatwierdzające projekt. Zwłaszcza że ci sami ludzie, biorąc udział w komisji odbioru, kwestionują wiele rzeczy, chociaż wiedzieli o nich wcześniej. Np. sprawę niskich strychów można było rozwiązać nawet jeszcze w trakcie budowy. Niestety, nikt wówczas tych braków nie widział, a obecnie z tych właśnie powodów DBOR i Prez. MRN nie chciały przez miesiąc „odebrać" budynku.**

Nielepiej wygląda budynek u zbiegu ulic 22 Lipca i Abrahama. W budynku tym znajdują się mieszkania (oprócz jednego) 4 i 5-izbowe. Są to mieszkania duże i w związku z tym projektant powinien inaczej rozwiązać poszczególne wejścia z korytarza do pokojów. Pokoje są w amfiladzie, a ponieważ budynek jest usytuowany na osi wschód — zachód, poszczególne mieszkania mają albo tylko pokoje od północy, albo tylko od strony południowej (łącznie z kuchnią). Sam autor projektu inż. Grochowski przyzna, że to nie jest najszczęśliwsze rozwiązanie. Oczywiście, historia z węzłem sanitarnym powtarza się. Za to przede wszystkim odpowiedzialni są specjaliści poszczególnych branż.

**Gdańsk, niestety, również może „poszczycić" się podobnymi mieszkaniami z nowego budownictwa.** Np. oddane 1 października kamieniczki przy ul. Św. Ducha 109 — 111: w kuchniach i łazienkach znajdują się na wierzchu przewody wodno - kanalizacyjne, w korytarzach nie ma ani jednej wolnej ściany na wieszak itp.

**Okazuje się, że i mieszkańcy domów, budowanych metodą przemysłową, mogliby wiele powiedzieć na temat nieprzemyślanych projektów. I tam w kuchniach nie wiadomo jak i gdzie co ustawić, w pokoju znajduje się wprawdzie wnęka, ale nie można w niej zmieścić tapczanu (!).**

**Kto winien? Nie wiadomo. Architekci mówią, że konstruktorzy i — odwrotnie. Inni jeszcze zręczniej odrzucają zarzut, twierdząc, że winę ponosi wykonawca, tzn. ZBM. To chyba jest najmniej prawdopodobne.**

**Wiemy, że projektanci są zapracowani, że mają wyliczone godziny na każdy projekt, że zdają sobie sprawę z wielu niedociągnięć, ale to problemu nie rozwiązuje. Musi być wreszcie ktoś odpowiedzialny za projekt, w stosunku do kogo należy wyciągnąć konsekwencje. Do tej pory winnego przeważnie nie ma. Projektujemy i budujemy już od 10 lat i ciągle nie ma mieszkań bez zarzutu. Czy to nie wstyd?**

**H. G.**

—o—

## Uwaga, abonenci telefoniczni!

Wojewódzki Zarząd Łączności rozpoczyna opracowywać materiał do nowej książki telefonicznej. W związku z tym w placówkach pocztowych przyjmowane są wnioski w sprawie zmiany numerów telefonów. **Termin składania wniosków upływa 31 bm.**

—o—

## Ciekawe imprezy w Gdyni z okazji Dnia Wojska Polskiego i Tygodnia LPŻ

Uroczystości, związane z Dniem Wojska Polskiego, zainaugurowała wczoraj w Gdyni akademia centralna, zorganizowana przez Marynarkę Wojenną i LPŻ. Wieczorem na molo przy Skwerze Kościuszki odbyło się ognisko harcerskie.

Dziś tj. 12 bm. o godz. 16 rozpocznie się capstrzyk. Jutro o godz. 10 odbędzie się **wyścig kolarski** dookoła Skweru Kościuszki o puchar przechodni LPŻ, a o godz. 14 zobaczymy **pokaz modeli latających** (również na Skwerze Kościuszki), wykonanych przez pracownie LPŻ z Gdyni i Kościerzyny oraz MDK.

W przyszłą niedzielę o godzinie 9 rozpoczną się **zawody strzeleckie** o puchar przechodni ZM LPŻ. Miejsce zawodów: strzelnica LPŻ przy stadionie „Arki". Również 21 bm. odbędą się **wyścigi dla dzieci na rowerkach i hulajnogach** (na Skwerze Kościuszki).

—o—

## Czy czytałeś ostatni numer „Ziemi i Morza"?

**W numerze tym redakcja „Ziemi i Morza" zamieszcza list do zespołu redakcyjnego „Kultury", paryskiego organu twórczej emigracji polskiej, drukując za „Kulturą" nie publikowane dotychczas w Polsce fragmenty z dziennika wybitnego pisarza emigracyjnego Witolda Gombrowicza.**

**Zespół „Ziemi i Morza" jednocześnie zapowiada w najbliższych numerach swego pisma artykuł, podejmujący dyskusję ze znanym publicystą emigracyjnym J. Mieroszewskim na temat perspektyw bliższej współpracy pisarzy i dziennikarzy emigracyjnych i krajowych.**

**Na uwagę zasługuje też zamieszczony na ostatniej stronie 21 numeru „Ziemi i Morza" felieton Stefana Janusiewicza pt. „Towarzysze w habitach".**

## Skrypty dla studentów medycyny

**Jeszcze w tym miesiącu nakładem P. Z. W. L. ukażą się następujące skrypty dla studentów Akademii Medycznych:**

**Prof. dr Janina Galasińska - Landsbergerowa — „Protetyka stomatologiczna, część kliniczna tom I". Wyd. V, ark. wyd. ok 9,5, cena ok. zł 9,50. Skrypt przeznaczony jest dla Akademii Medycznych: Gdańsk, Kraków, Łódź, Poznań, Zabrze - Rokitnica, Szczecin, Warszawa, Wrocław.**

**Skrypt zbiorowy pod red prof. dr Janiny Galasińskiej - Landsbergerowej — „Protetyka stomatologiczna, część kliniczna tom 2" — Wyd. III, ark. wyd. ok. 6,0, cena ok. zł 6. Skrypt przeznaczony jest dla Akademii Medycznych: Gdańsk, Kraków, Łódź, Poznań, Zabrze-Rokitnica, Szczecin, Warszawa, Wrocław.**

**Skrypt zbiorowy pod red. prof. dr Janiny Galasińskiej - Landsbergerowej — „Protetyka stomatologiczna, część kliniczna tom 3, Wyd. II, ark. wyd. ok. 14,5, cena ok. zł 14,50. Skrypt przeznaczony jest dla Akademii Medycznych: Gdańsk, Kraków, Łódź, Poznań, Zabrze - Rokitnica, Szczecin, Warszawa, Wrocław.**

**Skrypt zbiorowy pod red. prof. dr Janiny Galasińskiej - Landsbergerowej — „Protetyka stomatologiczna, część propedeutyczna" — Wyd. II, ark. wyd. ok. 12,5, cena ok 12,50. Skrypt przeznaczony jest dla Akademii Medycznej w Łodzi.**

**Prof. dr Stanisław Januszkiewicz — „Diagnostyka rentgenowska ogólna", Wyd. II, ark. wyd. ok. 16,5, cena ok. zł 16,50. Skrypt przeznaczony jest dla Akademii Medycznych: Zabrze-Rokitnica, Wrocław, Kraków, Lublin, Warszawa, Białystok, Gdańsk, Poznań.**

**Prof dr Irena Kocyan — „Opisy i instrukcje do ćwiczeń laboratoryjnych z fizyki" — Wyd. I, ark. wyd. ok. 3,0, cena ok. zł 3. Skrypt przeznaczony jest dla Akademii Medycznej w Krakowie.**

**Doc. dr Leon Tenczyński — „Endokrynologia kliniczna" — Wyd III, ark. wyd. ok. 16,0, cena ok. 16 zł. Skrypt przeznaczony jest dla Akademii Medycznych: Gdańsk, Białystok, Kraków, Lublin, Łódź, Poznań, Zabrze - Rokitnica, Szczecin. Warszawa, Wrocław.**

## O tym warto wiedzieć

**SĄ WOLNE MIEJSCA W ŻŁOBKU**

Niedawno uruchomiono żłobek w Gdańsku - Zawiślu przy ul. Lenartowicza dla dzieci pracowników kolejowych. W żłobku tym są jeszcze wolne miejsca, na które można zgłaszać dzieci spoza środowiska kolejarzy. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela kierownictwo żłobka codziennie w godz. 8—13, telef. 318-41, wewn. 5505.

**MŁODZIEŻOWA PORADNIA PRAWNICZA**

Z dniem 17 bm. w gmachu ZMP we Wrzeszczu przy ulicy Kniewskiego 11 a rozpocznie pracę młodzieżowa poradnia prawnicza. Poradnia czynna będzie co drugą środę w godzinach od 16 do 18, nr tel. 414-16.

Poradnia udzielać będzie porad w zakresie prawa cywilnego, ustawodawstwa pracy i prawa administracyjnego.

## Dziś koncert w Sopocie

Dziś o godz. 19.30 Komitet Blokowy nr 20 w Sopocie organizuje koncert w sali Liceum TPD przy ul. Książąt Pomorskich z udziałem popularnych artystów Wybrzeża: **Anny Borey** — śpiew, **Tadeusza Kochańskiego** — skrzypce, **Stanisława Łewińskiego** — fortepian oraz **Jerzego Michalaka** — akompaniament.

W programie utwory: Chopina, Czajkowskiego, Mendelsona, Gliera, Kreislera, Statkowskiego, Lewińskiego i innych.

**Dochód z koncertu przeznacza się na budowę Warszawy. Bilety do nabycia od godziny 17 przy kasie.**

## Migawki z wybrzeża

### Gdynianie nie od macochy

*Gdynianie bardzo zazdroszczą mieszkańcom Gdańska możliwości obejrzenia ciekawych programów aktualności z dodatkiem filmu popularno - naukowego, kroniki sportowej itp., które wyświetla codziennie kino „Leningrad". Zapewne przy dobrej woli OZK podobne programy można by wyświetlać i w Gdyni, na przykład w kinie „Atlantic". Proponujemy godziny 14, 15 i 16 przed rozpoczęciem normalnych programów długometrażowych.*

*Wydaje się, że propozycja jest realna i sądzimy, że nie powinna sprawić OZK dużych kłopotów. Czekamy na szybką odpowiedź.*

*Wen*

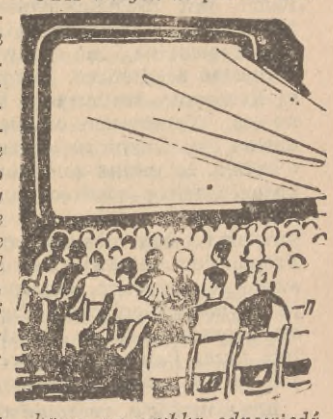

# O działalności i skarbach Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni

**MUZEUM Marynarki Wojennej w Gdyni powstało w roku 1954 poprzedzone wielką wystawą, poświęconą dziejom Marynarki Wojennej w Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, przeniesioną na przełomie 1952/1953 do Gdyni.**

Podstawę ekspozycji w tym okresie stanowiły przede wszystkim plansze, nieliczne modele (m. in. model galery wiślanej, okrętu admiralskiego, wypożyczone z Muzeum Pomorza Zachodniego w Szczecinie modele okrętu „S-ta Maria" i XVII-wiecznego okrętu floty hanzeatyckiej), oraz słabo reprezentowana artyleria morska, z której do najcenniejszych zabytków zaliczyć należy działo przeciwlotnicze typu „Bofors" z O. R. P. „Błyskawica", uszkodzone odłamkiem w walkach pod Narwikiem, dwie armaty typu „Schneider" z baterii I baonu morskiego, używane w czasie obrony Wybrzeża w 1939 roku i inne.

**Poza tym pokazano fragmenty wykopalisk z okolic Gdańska, pochodzące z XII i XIII wieku, m. in. fragmenty łodzi i wiosła oraz liny z łyka i pływaki do sieci. Duże znaczenie miało zasilenie zbiorów muzealnych obrazami czołowego polskiego marynisty prof. Mariana Mokwy. Interesujące są też dzieje dwóch cennych modeli okrętu wojennego Władysława IV „Mars" i XVIII-wiecznego statku handlowego. Modele te pochodzą z Dworu Artusa w Gdańsku, skąd zostały w 1945 roku zabrane przez uciekających hitlerowców.**

Po wyzwoleniu odnalazł je w okolicach Kartuz, porzucone i zdewastowane, kierownik Muzeum Kaszubskiego ob. **Treder.** Częściowej rekonstrukcji i konserwacji zgodnie z przekazami historycznymi dokonał plastyk — malarz **Tadeusz Małaczyński.** Obecnie modele te są cennymi eksponatami muzeum.

LATA 1954 — 1956 były okresem intensywnego rozwoju i przekształcania czasowej wystawy w stałe muzeum Marynarki Wojennej pomimo poważnej przeszkody, jaką stanowi ciasny i nie nadający się do tych celów lokal, brak pracowni naukowej, pomieszczeń na księgozbiór, archiwum, magazyn i pracownię konserwatorską.

**Mimo to powstał skromny księgozbiór naukowy, dochodzący do 300 tomów, składający się w większej części z dzieł historycznych, traktujących szczególnie o wojnach morskich i historii floty polskiej i obcej. Utworzono też prymitywną pracownię konserwatorską, mającą na celu na razie wyłącznie zapobieganie dalszej korozji metalowych części broni.**

Zbiory muzealne powiększyły się o nowe eksponaty i modele z dziedziny uzbrojenia i wyposażenia Polskiej Marynarki Wojennej. Są to przede wszystkim dwa działa z baterii broniącej Helu w 1939 roku o kalibrze 152, 4 mm, samolot typu Jak-9, dwie śruby okrętowe, miny kontaktowa i magnetyczna, trały, wyrzutnie torped, torpedy itp. oraz dalmierz artyleryjski. Sprowadzono również **trzynaście ciężkich luf armatnich i dwa falkonety z XVII — XIX wieku oraz lufy na rekonstruowanych lawetach drewnianych z XVI wieku, poza tym cenne okazy kotwic z XVII i XVIII wieku.**

Muzeum wzbogaciło się również o szereg modeli redukcyjnych jednostek pływających, m. in. model **XIII-wiecznej koggi gdańskiej,** wykonany na podstawie rysunku na pieczęci z tego wieku oraz o dziesięć modeli jednostek współczesnych, jak niszczyciele „Wicher" i „Błyskawica", łódź podwodna „Żbik" czy krążownik radziecki „Czkałow". Posiadamy także modele urządzeń wojennomorskich, jak np. model potrójnej wyrzutni torped, torpedy, działa pokładowego, pławy świetlno-dźwiękowe i inne.

POMIMO złych warunków lokalowych muzeum zorganizowało dwie wystawy czasowe. Pierwszą była ciesząca się dużym powodzeniem wystawa, poświęcona bitwie pod Oliwą. Po jej zlikwidowaniu dużą część plansz i eksponatów wykorzystano na wystawie w Wyższej Szkole Marynarki Wojennej, a obecnie wchodzą one w skład wystawy pod nazwą „Z przeszłości historycznej Oliwy", mieszczącej się w palmiarni parku oliwskiego.

**Pokaźnie rośnie zainteresowanie społeczeństwa Muzeum Mar. Woj., czego dowodem jest wzrost frekwencji z 24 tys. zwiedzających w 1955 roku do 33,5 tys. w pierwszych ośmiu miesiącach roku bieżącego. Rzeczowe, cenne i w większości pozytywne uwagi w księdze pamiątkowej, wpisywane przez zwiedzających, świadczą o trosce społeczeństwa o właściwy rozwój i poziom jedynego w Polsce muzeum wojenno - morskiego.**

Stosunkowo najsłabiej opracowany jest dział poświęcony **dwudziestoleciu międzywojennemu i II wojnie światowej.** Poważną przeszkodę w uzupełnieniu tego działu stanowi brak dokumentów i materiałów, rozproszonych czy zniszczonych w czasie działań wojennych lub pozostałych za granicą. Jedynym dostępnym w tej chwili dla nas źródłem informacji o tym okresie mogą być żołnierze, marynarze oraz mieszkańcy Wybrzeża, biorący udział w obronie Westerplatte, Gdyni i Helu w 1939 roku oraz walczący na polskich okrętach wojennych w latach 1939—1945.

**Do nich też zwraca się kierownictwo muzeum z apelem o udostępnienie posiadanych dokumentów, pamiątek, wspomnień i innych materiałów o wartości historycznej, mogących pomóc w przekazaniu młodemu pokoleniu wielkich i bohaterskich tradycji obrony polskości na bałtyckim Wybrzeżu.**

**Mgr T. Czajka**
kustosz Muzeum Mar. Woj.

—o—

## Od ręki

### Co z telefonem?

*Malbork zaimponował mi kiedyś posiadaniem dwóch ulicznych kabin telefonicznych. Mówicie, że dwie kabiny, jak na możliwości miasta powiatowego, to niewiele? To bardzo dużo, moi drodzy, bo np. we Wrzeszczu tzw. dolnym (prawa strona tej olbrzymiej dzielnicy wzdłuż torów kolejowych do Gdyni) nie ma ani jednej rozmównicy publicznej, czynnej po godzinach zamknięcia urzędu pocztowego przy ul. Mickiewicza.*

*Odpowiadając nam kiedyś na notatkę w tej samej sprawie Woj. Zarząd Łączności wyjaśnił, że posiadacze telefonów: sklepy, restauracje, bary itp. winny udostępniać swoje aparaty potrzebującym. I że mają nawet odpowiednie wywieszki. Lipa, prosze Zarządu. Ani wywieszek, ani telefonów — i to nie tylko po godz. 18, lecz także w niedziele.*

*A może by tak ustawić kabinę przy tymże urzędzie pocztowym przy ul. Mickiewicza, którego sąsiedztwo gwarantowałoby niejako całość urządzenia rozmównicy? Bo automat na dworcu we Wrzeszczu też z reguły jest nieczynny. (sa)*

## KRÓTKO O RÓŻNYCH SPRAWACH

**Z LĘBORKA DO ŻELAZNEJ**

...nie jest zbyt daleko, toteż dziwi nas, że Zarząd Powiatowy ZMP zupełnie zapomniał o swoim kole w Żelaznej Brak całkowitej opieki nad młodzieżą spowodował, że świetlica przy miejscowym POM-ie świeci pustkami, z biblioteki prawie nikt nie korzysta, natomiast młodzi ludzie spędzają wolne chwile na grze w karty i pijatykach.

**Czech**
korespondent

**W TYM ROKU**

...Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w Technikum Przemysłu Okrętowego przebiega bardzo ciekawie. Uczniowie oglądali najatrakcyjniejsze filmy produkcji radzieckiej i wzięli udział w zorganizowanym przez radę szkolną wieczorze TPPR, na którym obecni byli marynarze z handlowego statku radzieckiego p. n. „Kara".

Goście radzieccy wraz z młodzieżą technikum wesoło spędzili czas na wspólnej zabawie.

**Jerzy Bławat**
korespondent

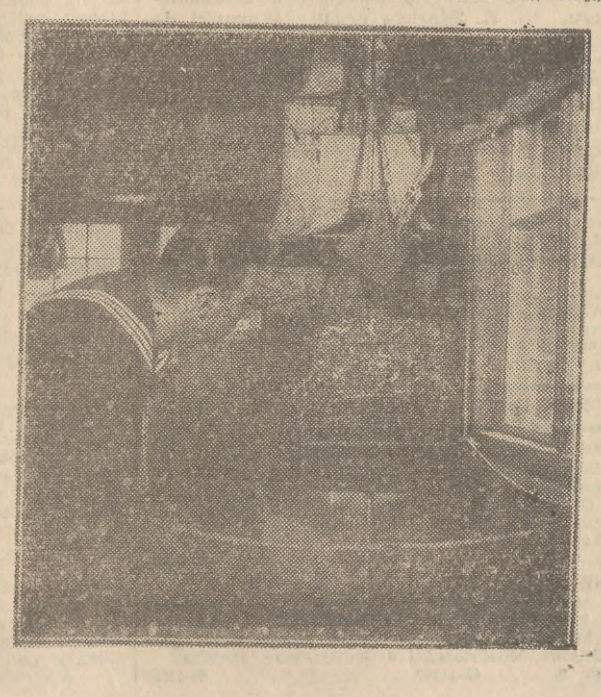

# ŚMIAŁO i szczerze

## Dzikie obyczaje

Jednym z osiągnięć socjalizmu jest równouprawnienie kobiet, a więc kobieta, nawet samotna, ma prawo korzystać z urządzeń, jakimi są kawiarnie, restauracje, kina itp. Tymczasem od niedawna w Gdyni mężczyźni uważają, że można zaczepiać każdą kobietę, siedzącą samotnie lub z koleżankami w kawiarni lub restauracji. Proponując niedwuznacznie swoje towarzystwo, objaśniają, że mają pieniądze... Często zapraszają do swego stolika przez kelnera i dziwią się, że nie znajdują chętnej.

Może myślicie, że robią to marynarze, którym „spieszy się, bo statek odpływa..."? Nic podobnego! Na takie zaczepki pozwalają sobie wszyscy mężczyźni, nawet znani na stanowiskach — pracownicy GUM, Zarządu Portu, komandorzy, a nawet nauczyciele i dyrektorzy szkół.

Innym osiągnięciem socjalizmu było zniesienie domów publicznych. Czyżby miało to być równoznaczne z upowszechnieniem prostytucji? Nie dziwmy się wobec tego, że lekarze znów notują wzrost zachorowań na kiłę!

Czyżby kobiety uczciwe, ciężko pracujące nie miały prawa do spokojnego wypoczynku i wypicia pół czarnej w lokalu lub zjedzenia obiadu w restauracji?

**Wanda Barańska**
**Gdynia**

*Podobny w treści list otrzymaliśmy również od ob. Urszuli Mizerskiej. Podaje ona nazwy lokali gdyńskich, w których najczęściej zdarzają się opisane incydenty: „Stylowa", „Morska" i „Literacka". RED.*

## Gnije już przeszło rok

Jadąc we wrześniu motorówką po kanale od Elbląga do Ostródy zauważyłem w odległości około 5 km za Elblągiem leżące na kanale drzewo budulcowe, znajdujące się w opłakanym stanie. Drzewo sczerniało, kora odpada — państwo nasze nie będzie już miało z tego budulca pożytku. A chodzi tu przecież o ilość niemałą, bo drzewo to leży na wodzie w tratwach na przestrzeni około 15 km, a może i więcej.

Od obsługi statku na piątej przenośni dowiedziałem się, że drzewo gnije już tak przeszło od roku.

Czy naprawdę nikt nie troszczy się o kilka tysięcy metrów sześciennych drzewa? Kto jest winny takiego niedbalstwa i jakie w stosunku do niego wyciągnięte będą konsekwencje?

**Gdańszczanin**

## Składamy krytyki

W odpowiedzi na notatkę z dnia 25. 9. br. pt. „To jest naprawdę irytujące", **Zespół Radiostacji w Gdańsku** wyjaśnia co następuje:

1. Występowanie harmonicznych radiostacji Gdańsk w kilku miejscach na skali odbiornika świadczy o jego złym zestrojeniu lub też o jego zainstalowaniu w pobliżu radiostacji. W takim wypadku należy zastosować eliminator lokalny na wejściu odbiornika, przy czym zjawisko to jest całkiem uzasadnione ze względu na dużą moc radiostacji.

2. Przesuwanie się gdańskiej radiostacji z winy jej urządzeń na skali odbiornika jest w normalnych warunkach pracy zupełnie niemożliwe. Stacja pracuje bowiem w sieci synchronicznej z dokładnością do setnych części herca, a zaobserwować zmiany na odbiorniku można dopiero przy różnicy kilku tysięcy herców. Należy sądzić że odbiornik pytającego posiada niestabilne elementy, które powodują odstrajanie się odbiornika w ciągu pierwszego okresu po jego uruchomieniu.

Obniżenia napięcia w sieci zasilającej i ewent. uszkodzenia w nadajniku mogą spowodować wypadnięcie stacji z synchronizmu i zmianę częstotliwości, co objawia się gwizdem.

3. Zmiany mocy, kwestionowane przez pytającego, nie są wywołane zmianą mocy fali nośnej, lecz stopniem wymodulowania nadajnika, co decyduje o jego słyszalności. Poziom modulacji otrzymywanej z amplifikatorni P. Radio we Wrzeszczu dość często waha się, co częściowo jest uzasadnione różnym rodzajem nadawanych audycji. Niemniej personel amplifikatorni jest zobowiązany do utrzymania mniej więcej stałego poziomu modulacji w ramach przepisów. Personel radiostacji w wypadku zauważonych dużych różnic w poziomie modulacji, każdorazowo zwraca uwagę obsłudze amplifikatorni.

Może się również zdarzyć, że w wypadku uszkodzenia urządzeń radiostacji gdańskiej słuchacz słyszy nadawany program o wiele słabiej, bo pochodzi on z radiostacji szczecińskiej, nadającej na wspólnej z gdańską częstotliwości. Wypadki takie trafiają się, jednak dość rzadko.

## Odpowiedzi REDAKCJI

„Zainteresowani", Gdańsk. Urząd pełnomocnika dla spraw repatriacji z ZSRR mieści się w Warszawie, przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, al. Stalina.

## W RADIO

**na fali średn. 230 m**
**PIĄTEK — 12. 10. 1956 R.**

6.51 — Gimnastyka. 7.00 — Stan pogody i DZIENNIK. 7.10 — Koncert solistów i orkiestr dętych. 7.30 — Wiad. 7.36 — Muzyka Ludowa. 8.00 — Wiad 8.06 — PRZEGLĄD PRASY. 8.15 — Muzyka. 8.30 — Wiad. 8.36 — Pieśni chóralne. 9.09 — Aud. dla klas III i II 9.20 — Wiązanka melodii. 9.40 — Aud. dla przedszkoli. 10.00 — Strażnica w górach — opow. St. Broszkiewicza. 10.20 — Muzyka operowa. 11.00 — Radz. muzyka. 11.35 — Utwory skrzypcowe. 11.55 — Serwis CZRM dla rybaków — lok. 11.57 — Sygnał czasu i hejnał. 12.04 — Wiad. 12.10 — Aud. dla wsi. 12.20 — Muzyka — lok. 12.22 — „Przypominamy rolnikom" — lok. 12.30 — Koncert życzeń — lok. 13.25 — Przerwa lok. 15.00 — Program i komunikaty lok. 15.05 — Program dnia. 15.10 — „Swojskie melodie". 15.30 — Aud. dla dzieci. 16.00 — Wiad 16.05 — Pieśni estońskie. 16.20 — Muzyka rozr. 16.50 — Pog. pt. „Robimy dziury w całym". 17.00 — „Opowieść o małym miasteczku", aud. literacka — lok. 17.20 — Polska muzyka operowa — lok. 17.40 — Dziennik Wybrzeża — lok. 18.00 — Gra zespół „Albatros" — lok. 18.30 — Muzyka i akt. 18.55 — Felieton „Na podwórku polskiej shipchandleriki" — lok. 19.05 — Koncert Filh. Szczecińskiej — lok. 19.40 — Radiowa Spółdzielnia Satyryczna. 20.00 — DZIENNIK. 20.23 — Kronika sportowa. 20.35 — Słuch. „Żołnierz i bieda" 22.05 — Muzyka tan. 22.30 — Aktualności Wybrzeża — lok. 22.40 — Sonata Es-dur op. 18 Straussa. 23.05 — Muzyka tan. 23.50 — OST. WIAD 24.00 — Muzyka tan. — lok. 0.15 — „Kraj". 0.45 — Muzyka taneczna — lok. 1.00 — Pozdrowienia z kraju rodzinnego dla załogi „Pułaskiego" i „Tobruka" — lok. 2.00 — Hymn i koniec audycji — lok.

# SPORT • SPORT • SPORT

## Warszawa — Rzym — Melbourne

# Wioślarze wyjechali już... na Olimpiadę

**„Tojo" Kocerka jest już w „olimpijskiej" gali. Pięknie skrojona błękitna marynarka, szare flanelowe spodnie, na piersiach — 5 kółek olimpijskich. Podobnie przystrojona jest „dwójka ze sternikiem" (Schwarcer, Jagodziński, Mainka) i „czwórka bez" (Blasiński, Grajczyk, Paradowski, Nietupski. Czyżby to „próba" szat olimpijskich? Nie, to coś więcej.**

**— Za godzinę wyjeżdżamy przez Wiedeń do Rzymu — mówi do nas we wtorek wieczorem — nasz najlepszy skiffista Teodor Kocerka.** Jedzie nas 8 wioślarzy i trener Piesielski. Tak wyjeżdżamy wyekwipowani, żeby w wypadku zatwierdzenia naszych trzech obsad przez prezydium PKOl (tak się też w środę stało — przyp. red.) 4 listopada dołączyć w Rzymie do całej ekipy, która tego dnia w drodze do Melbourne wyląduje w stolicy Włoch.

**— Prosimy opowiedzieć o treningach i ostatnich przygotowaniach.**

— Chyba należy wrócić do porażki w Bled. Nie pomniejszając ważności tych co mnie wyprzedzili w mistrzostwach Europy, a więc Iwanowa (ZSRR) i von Fersena (NRF) muszę nadmienić, że wypadłem gorzej, niż po Henley i Lucernie przypuszczałem. W moich planach po startach w Anglii i Szwajcarii było lekkie odprężenie aż do mistrzostw Polski, a potem chciałem w trzy tygodnie „pogazować", by szczyt formy przypadł w Bled. Niestety dzień po mistrzostwach Polski złamałem palec, musiałem zmniejszyć nasilenie treningu. I tak... szczęśliwie, że w Bled byłem trzeci. Po prostu zabrakło mi kondycji. Wprawdzie po 1000 metrach zacząłem wychodzić do przodu, a po półtora kilometrze miałem nawet ponad długość przewagi, ale nie starczyło mi sił, by odeprzeć finisz moich świetnie przygotowanych rywali. Po powrocie z Jugosławii wziąłem się do intensywnego treningu, ale raczej półwioślarskiego. Był to trening kondycyjno - siłowy, więcej w nim było sportów uzupełniających (m. in. podnoszenie ciężarów) niż wiosłowania.

**— Kogo typuje pan na zwycięzcę olimpijskiego?**

— ...Kocerkę — pada śmiała odpowiedź, a zaraz potem skromne wyjaśnienie — **nie byłbym sportowcem, a do tego reprezentantem, gdybym nie wierzył we własne siły.** Mam nadzieję, że uda mi się stoczyć równą walkę z najlepszymi Europejczykami, do których zaliczam **Iwanowa, Fersena** i Jugosłowianina **Vlasica.** Z najlepszym Amerykaninem — szwagrem księcia Monaco (mój przyjaciel **Kelly**) prowadzę 3:1. Niebezpieczny też może być na swoim torze Australijczyk **Mc Kenzie.** Psychicznie czuję się naturalnie dużo lepiej niż przed Bled.

**— Jakich będziecie mieli najgroźniejszych rywali — pytamy jednego ze „studenckiej„ czwórki, słuchacza Politechniki Wrocławskiej — Grajczyka?**

— Cieszymy się bardzo że na torze Castel Gandolfo (30 km od Rzymu — gdzie w 1960 r. odbędą się regaty olimpijskie) trenować będziemy razem z **Włochami,** którzy w czwórce zdobyli mistrzostwo Europy. **Jesteśmy dobrej myśli.** Chcemy poza tym dorównać wicemistrzom Europy **Węgrom** i prześcignąć **Niemców,** którzy w Bled wyprzedzili nas o pół sekundy (w finale Polacy mieli pecha, ponieważ na połowie trasy jedna z łodzi potrąciła naszą osadę). Był to pierwszy występ międzynarodowy naszej czwórki, a przecież osiągnęliśmy drugi czas regat, a w eliminacjach ustanowiliśmy rekord toru. Z zamorskich „czwórek" nie było dotychczas szczególnie groźnych osad (Olimpiadę w Helsinkach wygrali Jugosłowianie), chyba, żeby niespodziankę sprawili **Australijczycy...**

**— Z jakimi szansami jedziecie do Melbourne — pytamy członka osady dwójki ze sternikiem, a zarazem trenera wrocławskiej czwórki mgr Schwarca?**

— O złoty medal powinni walczyć **Niemcy i Szwajcarzy.** Do brązowego kandydują **Austriacy,** rewelacyjni Finowie i chyba my. Ta konkurencja była dotychczas domeną europejskich załóg. Dużo nadziei wiążemy z 3-tygodniowym treningiem w Castel Gandolfo, gdyż w ostatnich dniach z powodu zimna, w kraju nie mogliśmy już prawie jeździć. Nasze najlepsze łodzie znajdują się już w Rzymie i Melbourne. Warto wspomnieć, że we Włoszech będziemy trenować nie tylko z osadami gospodarzy ale i z Finami i Austriakami.

Rozmawiał **A. Skot.**

## Ciekawostki olimpijskie

### SZERMIERZE WĘGIERSCY TRENUJĄ Z POLSKIMI OLIMPIJCZYKAMI

**W środę 10 bm. przybyła do Polski 8-osobowa ekipa szermierzy węgierskich, ktorzy przeprowadzą w Cetniewie 7-dniowy trening z polską kadrą olimpijską. Niestety, nie są to czołowi zawodnicy węgierscy, lecz młodzi szabliści Dometer, Detra, Skalicki i Kardos oraz szpadziści — Kausz, Rabar, Szuos i Gombai.**

**Nikt z tej ósemki nie jest brany pod uwagę do reprezentacji Węgier na Olimpiadzie w Melbourne.**

### OLIMPIJCZYCY RADZIECCY W DRODZE DO MELBOURNE

**W poniedziałek wypłynęła z Odessy pierwsza część ekipy olimpijskiej ZSRR, udając się w drogę do Australii. Na pokładzie parowca „Gruzja" znajdują się zawodnicy, sędziowie, trenerzy, lekarze i personel pomocniczy. Wraz ze sportowcami radzieckimi wypłynęli z Odessy pierwsi olimpijczycy węgierscy. W porcie Stalin w Bułgarii przyłączą się do nich zawodnicy czechosłowaccy, bułgarscy i rumuńscy. Oblicza się, że 20-000-kilometrową trasę do Melbourne parowiec przebędzie w ciągu 28 dni.**

**Pozostała część ekipy olimpijskiej ZSRR uda się do Australii samolotami 3 listopada z Rangunu (Burma).**

**Olimpijska ekipa radziecka w Melbourne liczyć będzie 340—350 sportowców, w tym 60—80 kobiet. Sportowcy radzieccy startować mają we wszystkich dyscyplinach olimpijskich, z wyjątkiem hokeja na trawie.**

**Według wypowiedzi członka radzieckiego kierownictwa olimpijskiego, Sobolewa — ZSRR, który na poprzednich Igrzyskach zdobył 22 złote medale, w tym roku spodziewa się uzyskać ich więcej.**

# Eliminacyjne zawody przed lekkoatletycznym Pucharem Miast

**W dniach 27 i 28 bm. odbędą się w Warszawie doroczne zawody lekkoatletyczne o Puchar Miast.** W zawodach tych wezmą udział reprezentacje Warszawy, Stalinogrodu, Poznania, Krakowa, Wrocławia i Gdańska. W ubiegłym roku zawody te odbyły się w Gdańsku, a gdańszczanie zajęli w nich II miejsce.

**Celem odpowiedniego przygotowania reprezentacji Gdańska na Puchar Miast, Sekcja LA WKKF organizuje w niedzielę 14 bm. eliminacyjne zawody lekkoatletyczne, na których podstawie ustalona zostanie nasza reprezentacja.** Zawody te odbędą się w Sopocie na stadionie Sparty przy ul. Wybickiego. Początek o godz. 14. W tym samym czasie i na tym samym stadionie odbywać się będzie zdobywanie I kółka olimpijskiego przez juniorów.

* * *

Również w niedzielę 14 bm. na stadionie Sparty w Sopocie odbędą się o godz. 10 **drużynowe lekkoatletyczne mistrzostwa szkół ogólnokształcących** oraz zdobywanie I kółka olimpijskiego przez młodzików.

# Pojedynek 2 Gwardii o mistrzostwo I ligi okserskiej

W sobotę 13 bm. rozegrane zostanie w hali Stoczni Gdańskiej **spotkanie bokserskie o mistrzostwo I ligi** pomiędzy drużynami **Gwardii z Gdańska i Warszawy.** Początek tego interesującego meczu o godz. 18,30.

## Z meczu Lechia — AFC

Na zdjęciu: drużyna American FC Belo Horizonte.

Przywitanie kapitanów zespołów Lechii i AFC.
Fot. Ferster

## »Cafe Toto«

Na interesujący pomysł wpadły ostatnio Gdańskie Zakłady Gastronomiczne. Jak nas informuje dyrektor Byrski, w najbliższym czasie (przypuszczalnie jeszcze przed 1 listopada br.) **kawiarnia „Gdańska" przy ul. Grunwaldzkiej 100 we Wrzeszczu przemianowana zostanie na „Cafe Toto".** Zmiana nie będzie jednak polegała tylko na samej nazwie.

**W kawiarni tej uruchomiony będzie pocztowy punkt odbioru wypełnionych kuponów Totalizatora Sportowego** (specjalne skrzynki), **poza tym wprowadzona będzie sprzedaż kuponów, pisma „Toto" i znaczków totalizatora.**

Dyrekcja GZG zapowiada również **zorganizowanie w kawiarni szybkiej informacji o wynikach spotkań objętych bieżącymi zakładami oraz pomoc w typowaniu.** Inicjatywa ta warta jest zastanowienia i kto wie, czy nie naśladowania w innych miastach.

## Komunikat „totka"

Państwowe Przedsiębiorstwo „Totalizator Sportowy" zawiadamia, że Sekcja Piłki Nożnej GKKF przełożyła spotkanie piłkarskie o mistrzostwo II ligi — Marymont (Warszawa) — Górnik (Radlin) — poz. 9, **na inny termin.**

**W związku z tym, mecz ten nie będzie brany pod uwagę w 24 zakładach na dzień 14 bm., a jako zawody główne traktowane będzie pierwsze spotkanie rezerwowe (poz. 13) — Belgia — Holandia.**

# VIII raid motocyklowy o Złoty Puchar Wybrzeża

W najbliższą niedzielę 14 bm. odbędzie się na Wybrzeżu **VIII raid motocyklowy o Złoty Puchar Wybrzeża.** Historia dotychczas rozegranych w ubiegłych latach raidów związana jest ściśle z historią rozwoju sportu motorowego na Wybrzeżu. A oto zwycięzcy poprzednich raidów: 1948 r. — **Polonia** (Bytom), 1949 r. — **PKM** (Warszawa), 1950 r. — **Związkowiec** (Warszawa), 1951 r. — nie odbył się, 1952 r. **Budowlani** (Gdańsk), 1953 r. — **Gwardia** (Gdańsk), 1954 r. — **Flota** (Gdynia), 1955 r. — **Budowlani** (Gdańsk).

**Start do tegorocznego raidu nastąpi w niedzielę na stadionie Budowlanych we Wrzeszczu** o godz. 6. Trasa tegorocznego raidu przebiegać będzie przez następujące miejscowości: **Stanisławie** k. Tczewa, **Pogódki, Lipusz** (gdzie pierwszy zawodnik spodziewany jest ok. godz. 9,30). W Lipuszu nastąpi godzinna przerwa, a następnie start z powrotem do Gdańska. Na trasie raidu zawodnicy będą musieli przejechać przez cztery miejsca obserwowane.

**Przyjazd pierwszego zawodnika na metę na stadionie Budowlanych we Wrzeszczu spodziewany jest ok. godz. 13.** Jako ostatnia próba raidu odbędzie się **na stadionie o godz. 15 motocross,** w którym wezmą udział wszyscy uczestnicy raidu. Zobaczymy więc w motocrossie m. in. **Stachewicza, Sowę, Flakowskiego i Dąbrowskiego.**

CZYTELNIK
Redakcja, Gdańsk Targ Drzewny 3/7
TELEFONY:
Centrala 350-41
Sekretariat 335-60
Dz Miejski 318-97
Dział Gosp.-Morski 353-28
Śmiało i Szczerze 345-17
Redaktor nocny 335-66
Pismo redaguje zespół
Administracja: Gdańsk — Targ Drzewny 3/7
Dyrektor Defegatury 335-59
Dział Finansowy 320-94
Centrala 350-41
Dział Ogłoszeń 335 80
„CZYTELNIK"
Zamówienia i wpłaty na prenumeratę kwartalną „Dziennika Bałtyckiego" przyjmują listonosze i wszystkie urzędy pocztowe — Cena prenumeraty wynosi kwartalnie 15 zł „Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism.
Druk: Gdańskie Zakł. Graf. Gdańsk
Zam. A/397—W-7-3364

**Woj. Przeds. Pralni i Farbiarni w Gdańsku-Oruni**

ul. Jedności Robotniczej nr 58

zawiadamia, że z dniem **15 bm. uruchamia**

**DZIAŁ CHEMICZNEGO CZYSZCZENIA I ODŚWIEŻANIA KAPELUSZY MĘSKICH.**

Zlecenia przyjmują Punkty Usługowe:
Nr 10 w Gdańsku przy ul. Ogarnej nr 126
Nr 14 w Gdyni przy ul. Świętojańskiej nr 132
1979-K

## OGŁOSZENIA DROBNE

### NIERUCHOMOŚCI

**DOMEK** na ukończeniu — 4 pokoje z kuchnią, garażem Warszawa - Sadyba, sprzedam. Wiadomość — Gdynia, tel. 46-66, do godziny 8 rano. P-3901

**PARCELĘ** pod budowę domku jednorodzinnego w Gdyni - Kamienna Góra sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „11559". G-11559

### KUPNO

**SYRENY** alarmowe 100—300 watt/220 V nawet uszkodzone zakupi Zakład Naprawy i Renowacji Kas Pancernych oraz Zabezpieczeń Skarbowo - Bankowych W. Gawerski — Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Traugutta 11, tel. 351-77. G-11553

### FACHOWCY POSZUKIWANI

**Wychowawcy internatu** poszukuje Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Budowy Okrętów w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. K. Marksa nr 16. Warunki do omówienia na miejscu. 11542-G

**Monterów elektryków** do prac w terenie poszukuje Gd. Przeds. Elektr. Rol. Płaca wg. umowy zbiorowej w budownictwie. Kandydaci winni się zgłaszać do działu kadr Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Rutkowskiego 26. G-11530

**ZEGARKI** zepsute kupuję na części. Oliwa, Ceynowy 4a, I piętro, zegarmistrz. G-11238

**DACHÓWKĘ** — karpiówkę lub cementówkę kupię. — Podać cenę. Skrytka pocztowa 181, Gdynia. P-3904

### SPRZEDAŻ

**MOTOCYKL** „SHL" oraz „NSU" 250, stan dobry — pilnie sprzedam. Wiadomość: Gd.-Wrzeszcz, ul. Klonowicza 1c m. 171 (dom stoczniowca) Kozłowski.

**MASZYNĘ** do szycia (najwyższej jakości) bębenkową w luksusowej szafce (orzech kaukaski), sprzedam. Gdynia, Świętojańska 14 m. 3. G-11447

**WÓZEK** głęboki oraz łóżeczko sprzedam. Sopot, Mierosławskiego 3 m. 2. P-3882

**MOTOCYKL** M-72 nowy typ sprzedam Wrzeszcz Grunwaldzka 119. G-11483

**LISY** hodowlane niebieskie i srebrne sprzedam. Hodowla lisów Rytel, pow. Chojnice, tel. 7. G-11477

**MOTOCYKL** M-72 z przyczepą, radio „Mińsk" z adapterem sprzedam. — Wrzeszcz, Dzierżyńskiego 19/4. G-11542

### ZGUBY

**CHORYŃSKA** Danuta — Gdańsk, Modra 45/1, zgubiła legitymację szkolną. G-11557

### LOKALE

**ZAMIENIĘ** pokój z używalnością kuchni i łazienki, na większe lub równorzędne, najchętniej w Gdyni lub Sopocie Sopot, ul. Sobieskiego nr 63 m. 4. P-3881

**ZAMIENIĘ** pokój 16 m kw z używalnością kuchni, parter, co, na podobne bliżej dworca na trasie Sopot — Wrzeszcz. Sopot, Żeromskiego 24/1. P-3885

**MŁODY** samotny inżynier udzielający lekcji poszukuje pokoju w Gdyni. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „11486". G-11486

**ZAMIENIĘ** pokój z kuchnią, komfortowy z łazienką przedpokój w Zakopanem, na podobne lub pokój z kuchnią w trójmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „11545". G-11545

**OSOBA** samotna poszukuje pokoju sublokatorskiego w trójmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „11554". G-11554

**ZAMIENIĘ** pokój z kuchnią na dwa pokoje z kuchnią, najchętniej ze stoczniowcem. Gdańsk, Kartuska 75 B m. 5. G-11547

**PRACUJĄCA** i studiująca poszukuje pokoju umeblowanego lub bez mebli — Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „11549". G-11549

**SAMOTNA** na stanowisku poszukuje pilnie pokoju w trójmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „11551". G-11551

**TECHNIK** samotny poszukuje pilnie pokoju w trójmieście. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „11556". G-11556

### PRACA

**POMOC** domowa starsza do dziecka potrzebna. — Wrzeszcz, Manifestu Połaneckiego 30 m. 2. G-11455

**GOSPOSIA** samodzielna z referencjami potrzebna do lekarza, Sopot, Obrońców Westerplatte 31 m. 2. Telefon 524-88. Zgłaszać się wtorki, czwartki, soboty, przed południem. G-11444

**PRZYJMĘ** pomoc domową Wiadomość Wrzeszcz, Nowotki 7 m. 1 (przy zajezdni tramwajowej) od godz. 16. G-11546

### RÓŻNE

**KLATKI** metalowe rozbierane na lisy i norki, bramy i furtki wykonuje: — Warsztat Oliwa, ul. Kołobrzeska 20 (stacja kolei elektrycznej Polanki), tel. 6-733. G-11456

**IGŁY** do podnoszenia oczek najwyższej jakości — gwarantowane polecamy. Naprawy igieł, maszynek rzetelnie, szybko wykonujemy. F-ma „Terrax", Poznań, Kochanowskiego 5. K-1976

**OPONY** nowe (2 komplety) 525x16 zamienię na 600x16. Zgłoszenia tel. 322-08. G-11520

### NAUKA

**KURSY** zaoczne dla pszczelarzy na terenie całej Polski prowadzi Ośrodek Szkolenia Zaocznego ZDR w Gdańsku - Wrzeszczu, ul. Miszewskiego 12. Informacje i prospekty listownie po nadesłaniu znaczkami pocztowymi 1,20. G-11502

**KURSY** zaoczne przygotowujące do egzaminu czeladniczego i mistrzowskiego w zawodach: stolarskim, ślusarskim, krawieckim, radiotechnicznym. Informacje po nadesłaniu znaczkami pocztowymi 1,20 zł. Zakład Doskonalenia Rzemiosła — Ośrodek Szkolenia Zaocznego. Wrzeszcz, Miszewskiego 12. G-11503

**KURSY** kroju dla potrzeb domowych zaocznie prowadzi Zakład Doskonalenia Rzemiosła — Ośrodek Szkolenia Zaocznego w Gdańsku - Wrzeszczu, ul. Miszewskiego 12. G-11502

**STUDENT** Politechniki mogący udzielać korepetycji z matematyki (zakres technikum fizycznego) proszony jest o zgłoszenie się pod adres: Wrzeszcz, Fiszera 8 l. 5, po godz. 19. G-11544

**TAŃCÓW** nowoczesnych kurs wyższy dla zaawansowanych rozpoczynam 16 października. Wrzeszcz, Lendziona 15. G-11614